

Aleksander Chmiel

"Proces ks. dr J. Tiso", Anton Rašla,
Ernest Žabkay, Bratysława 1990 :
[recenzja]

Palestra 36/3-4(411-412), 80-81

1992

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Anton Rašla, Ernest Žabkay:

„Proces ks. dr J. Tiso“

Bratysława 1990 r. str. 254.

Jest to niewątpliwie kontrowersyjne z wielu względów opracowanie: sama osoba oskarżonego, księdza doktora J. Tiso, jest co najmniej wieloznaczna, pewne zdziwienie wzbudzają też osoby Autorów opracowania.

Anton Rašla - prawnik, przed wojną członek partii socjaldemokratycznej, a od 1944 r. partii komunistycznej (KSS). W procesie przeciwko ks. doktorowi J. Tiso, A. Machowi i F. Duracznaskiemu był jednym z oskarżycieli. W latach pięćdziesiątych miał trudności z uzyskaniem pracy, później pracował naukowo na wydziale prawa Uniwersytetu J. Komenskiego w Bratysławie (Kierownik Katedry Prawa Karnego). Należy więc przypuszczać, że jest to postać znana także i w polskim środowisku prawniczym. W 1968 r. został zrehabilitowany i awansowany do stopnia generała.

Ernest Žabkay - prawnik, komunista, prześladowany chyba znacznie bardziej niż A. Rašla. Z partii komunistycznej (KSS) wyrzucony. W procesie ks. doktora J. Tiso był jednym z jego obrońców.

W 1990 r. ci niegdysiejsi przeciwnicy procesowi opublikowali swe wspomnienia z procesu przeciwko ks. doktorowi J. Tiso. Zostały one napisane rów-

nież w 1990 r. co pozwala przypuszczać że są pozbawione wszelkich niedomówień związanych z tym procesem.

Czy zamiar ten w pełni się powiodł? Czy mamy wreszcie w pełni obiektywną relację z tego procesu? A przecież był to największy proces w dziejach Słowacji.

Interesujący jest też fakt, że brakuje oficjalnych publikacji dotyczących tego procesu. Bezpośrednio po jego zakończeniu przygotowano do druku stenogramy jego przebiegu, lecz z nieznanых powodów publikację tę wycofano ze sprzedaży.

Niewątpliwie lektura tych wspomnień może u polskiego Czytelnika pozostawić pewien niedosyt. Wynika on także z niezbyt dokładnej znajomości historii, języka, czy obyczajów naszych południowych sąsiadów. Brak nam wyczerpujących i obiektywnych opracowań, w których w kontekście historycznym przedstawiono by aktualne problemy, kontrowersyjne dla Czechów i Słowaków (kolejność alfabetyczna). Chyba ostatnią taką pracą była opublikowana w 1938 r. książka pod red. W. Semkowi-cza pt. „Słowacja i Słowacy”.

Konfrontacja poglądów oskarżyciela i obrońcy - głównie mowy oskarżycielskiej i obrończej - jest czymś zaskakującym przy analizowaniu procesu o randze

politycznej w tzw. krajach postkomunistycznych. Ma to olbrzymie znaczenie poznawcze, szczególnie w kontekście najnowszej historii. Ma też charakter kształcący, gdyż pokazuje „przemijanie” pewnej argumentacji wraz z odejściem ideologii komunistycznej.

Najciekawsze jednak jest to, że obaj Autorzy żyją i zgodzili się na wspólne wydanie tego opracowania. Jest to więc konfrontacja poglądów przeciwników procesowych.

Charakterystyczna jest proporcja między wspomnieniami oskarżyciela (str. 11-85) a wspomnieniami obrońcy (str. 86-223).

Oskarżyciel A. Rašla, (pomijając „wstępne wyjaśnienia”, pisze o sędownictwie lat czterdziestych, problemach związanych z rozliczeniem przeszłości, o swojej pracy oskarżyciela przed Narodowym Sądem, przypadkach, w których wystąpił jako oskarżyciel; pisze też o innych uczestnikach procesu. Następnie przytacza swe końcowe przemówienie oskarżycielskie w procesie przeciwko ks. doktorowi J. Tiso (liczy ono 18 stron druku).

Obrońca, E. Žabkay, niewiele miejsca poświęca wspomnieniom - zaledwie kilkanaście stron. Przytacza za to w całości swą mowę obrończą. Przedstawia też liczący 12 stron wyrok, jaki zapadł w tym procesie.

Warto może przypomnieć, o jakie czyny oskarżono ks. doktora Józefa Ti-

so: o rozbitcie Republiki i współpracę z nazistowskimi Niemcami, o wprowadzenie faszystowskiego ustroju na Słowacji oraz o pakt wojskowy z Niemcami, o popieranie wojny przeciwko Aliantom i popieranie Niemiec w tej wojnie, o tłumienie Powstania Słowackiego i wezwanie do tego armii niemieckiej, o prześladowanie przeciwników ustroju, o prześladowanie i deportację Żydów. Jak wiadomo, oskarżony został uznany winnym wszystkich tych czynów i skazany na karę śmierci.

Nie chcę tu wypowiadać się o słuszności, czy niesłuszności oskarżenia, a co za tym idzie o tym, czy wyrok był sprawiedliwy. Niestety, zbyt mało informacji zawiera omawiane opracowanie, by można o tym zdecydować. Tym bardziej, że w Polsce niezbyt wiele o tym nawet teraz wiemy, w związku z czym niewłaściwe byłoby wypowiadanie się w tak delikatnej i budzącej do dziś kontrowersje materii.

Z tych to względów ograniczono się w recenzji do przedstawienia tylko tematyki tego opracowania.

Jest to książka interesująca przede wszystkim dla historyków prawa, zawiera też wiele cennych informacji dla osób zajmujących się procedurą karną czy prawem konstytucyjnym.

Nam, Polakom przybliży też pewne fakty, choćby przez pokazanie ich w innym świetle.

Aleksander Chmiel